

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 85 kop.  
z odn. do dom. 193 k.  
z przes. poczt. rb. 1.  
wzem. pojed. 17 gr.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
1-a strona kop. 50.  
Nekrologi kop. 25.  
Reklamy kop. 30.  
IV-a strona kp. 10.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą dnia 23 b. m. wieczór. Na froncie wschodnio-galicyskim: Walki we wschodniej Galicji coraz bardziej zbliżają się do swego punktu kulminacyjnego, którym ma być straszliwy cios mający być zadany armji rosyjskiej. Wczoraj popołudniu dotarły nasze wojska aż do przyczółka mostowego na Serecie przed Tarnopolem. W nocy zdobyto w kilku miejscach linię kolejową wiodącą z Kozowy do Tarnopola. Także olbrzymie rosyjskie masy wojsk z pod Brzeżan rozwiązują się. Podjęliśmy pościg nieprzyjaciela z okolic Kozowa. Miasto Tarnopol i liczne miejscowości na wschód od Seretu stoją w płomieniach.

W Jeziornej zdobyliśmy wiele sprzętów wojennych. Liczby jeńców nie zdołaliśmy jeszcze dokładnie ustalić.

Nad dolną Narajówką potęgował się coraz bardziej ogień artyleryjski w Karpatach przyszło w niektórych miejscach do potyczek.

## Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą dnia 23 lipca. Na froncie rosyjskim Grupa wojsk ks. Leopolda bawarskiego i grupa wojsk generała pułkownika von Böhm-Ermollego: Rozpoczęta przez nas dnia 19 lipca kontrofenzywa we wschodniej Galicji przeobraziła się w wielkie zwycięstwo naszych wojsk sprzymierzonych. Główna siła rosyjskiej 11 ej armji została złamana. Mimo najgorszy stan dróg, wojska nasze prą bez znużenia naprzód: koło Brzeżan rozpoczęła także i 7 rosyjska armja pod wzmocnionym naszym naciskiem, cofać się ku swoim flankom. Liczba jeńców jest wielką. W Jeziornej wpadły w ręce nasze ogromne zapasy żywności, — materiałów wybuchowych i sprzętu wojennego.

## Rosja a wyzwolenie narodów.

Stockholm. Pisma stockholmskie donoszą wiadomości otrzymane z Petersburga przez Haparandę, że Tymczas. Rząd rosyjski rozkazał rozwiązać natychmiast Sejm finlandzki za to, że odważył się uchwalić niezawisłość Finlandji.

## Kiereński—wieszateli.

Stockholm. „Riecz“ rosyjska donosi, że na konferencji robotników oraz żołnierzy, Kiereński bez ogródek dał wyraz swemu wzburzeniu i niezadowoleniu z tej przyczyny, że według jego przekonania komendant petersburskiego garnizonu Pawłowjew nie dość krwi przelał przy stłumieniu ostatniej kontrrewolucji w Petersburgu. Z tej też przyczyny pozbawił Kiereński Pawłowjewa urzędu, — a komendantem garnizonu petersburskiego zamianował znanego z energii i okrucieństwa leutnanta Kosminina.

## Tarnopol pali się!

Lwów. Dowództwo rosyjskie przygotowało już od roku przeszłego olbrzymie masy przeróżnego sprzętu wojennego. Bo chodziło Moskalom, żeby strategicznie bardzo ważny punkt węzłowy Tarnopol wyposażyć we wszystko co było niezbędnem do wyżywienia całego rosyjskiego frontu rozłożonego we wschodniej Galicji. Obecnie rozpoczynają Moskale straszliwe dzieło niszczenia tych milionowych zapasów. Od soboty żelazny pierścień wojsk sprzymierzonych coraz silniej dusi ich, dlatego zaczynają specjalne oddziały ich wojsk

palić wszystkie zapasy, olbrzymie zboża nie pozwalając ludności niczego ratować. Okropna łuna pożaru nad Tarnopolem i okolicą zwiastuje odwrót Moskali.

## Odwrót całego rosyjskiego frontu— Złota Lipa Dniestr.

Berlin. (B. Wolffa). Na południe od Smorgonia zostały silne rosyjskie ataki odparte. Na poszczególnych miejscach toczą się jeszcze walki. Uderzenia naszych ataków zmusiły armje rosyjskie do cofnięcia frontu od Złotej Lipy aż po Dniestr.

## Cesarz austriacki Karol I na froncie wschodnim.

Lwów. (BK.) Wczoraj wieczorem udał się cesarz Karol I razem ze swą swiatą na front wschodnio-galicyski. W towarzystwie cesarza Karola I znajduje się minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, szef sztabu generalnego, generał piechoty von Arz. O godz. 3 i pół po południu stanął cesarz Karol I w miejscu głównej komendy wojsk, gdzie go przywitał generał-pułkownik Boehm-Ermolli wraz ze swym sztabem. Po wysłuchaniu sprawozdania wojskowego cesarz udał się aż na sam front, nie zwalając nic na niebezpieczeństwo ognia, wśród którego się znalazł. Cesarz odwiedził poszczególne pułki, które w ostatnich walkach zdobyły nieśmiertelną sławę, mianowicie 6 i 86 pułki piechoty. Cesarz wyraził tak oficerom jakoteż żołnierzom serdeczne uznanie, przyczem własnoręcznie udekorował ich waleczne piersi odznakami wojennego bohaterstwa

## Spółeczeństwo a niezaprzyiężeni legjoniści.

W wielkodusznej odezwie określiła nasza powołana reprezentacja — Tymczasowa Rada Stanu swoje stanowisko wobec tych legjonistów, którzy odmówili złożenia przysięgi.

„Legjoniści, Wyście ochotnicy i nikt Was niechce zmuszać do przysięgi. Niezaprzyiężeni, możecie wracać do domów Waszych! Idźcie do domów, niech siły Wasze się wzmocnią, a gdy po odpoczynku serca Wasze znowu rwać się będą do służby Ojczyźnie — macie zawsze drogę do niej otwartą“.

Przemawia Rada Stanu *serdecznie i bez żalu*, jak matka do dzieci i daje wskazówkę społeczeństwu, jak ma się do legjonistów niezaprzyiężonych odnosić.

Ale równocześnie oddała Rada Stanu cześć temu żołnierzowi Polski, który teraz, „gdy pod koniec trzeciego roku wojny wszechświatowej rodzima władza polska zdobyła możność jawnego wezwania pod odradzające się sztandary narodowe, posłuszny rozkazowi Tymczasowej Rady Stanu — przedstawicielki Państwa Polskiego, — kornie złożył przysięgę na wierną służbę Ojczyźnie“.

Tym, który „tylko słuchał głosu obowiązku“ i któremu Rada Stanu wyraża cześć jest ten żołnierz, który złożył przysięgę

I stąd dalsza dla społeczeństwa płynie wskazówka.

Onegdaj utworzył się w Radomiu Komitet, którego celem jest przygotować założenie „Towarzystwa Opieki nad niezaprzyiężonymi legjonistami“.

Myśl zaś założenia takiego towarzystwa wyszła ze strony tych, którzy pochwalają niezłożenie przysięgi, w szczególności ze strony P. P. S. i pokrewnych stronnictw.

Stanowiska zajęte przez Radę Stanu wobec zaprzysiężonych i niezaprzyiężonych legjonistów jest szlachetne i jasne i jasne też winno być na tej podstawie stanowisko społeczeństwa w sprawie opieki nad niezaprzyiężonymi legjonistami.

My czynu ich nie pochwalamy, lecz odnosimy się do nich bez goryczy i żalu.

Opiekę nad wszystkimi legjonistami, którzy nie znajdują się już w szeregach Legjonów wykonują już rozmaite wylonione ze społeczeństwa naszego instytucje. Należy tutaj jako najstarsza, w największe środki materialne i najobszerniejszy aparat zaopatrzona instytucja — Departament Opieki N. K. N., dalej rozrzucone po całej Polsce liczne organizacje Ligi Kobiet i inne, a co



najważniejsze każdemu, kto nosił mundur legionowy, otwarta jest wszędzie droga w naszym społeczeństwie, które służbę dla Ojczyzny polskiego żołnierza wdzięcznie ocenia. W ramach więc dotychczasowych instytucji opieki nad legionistami i w ofiarności indywidualnej społeczeństwa polskiego dla swojego żołnierza pomoc dla legionistów niezaprzysiężonych jest zapewniona.

W tych warunkach szczególna pomoc przez założenie „Towarzystwa opieki nad niezaprzysiężonymi legionistami” byłaby pewnym *plus* pomocy dla tych, którzy nie wykonali rozkazu przedstawicielki państwa polskiego — Tymczasowej Rady Stanu, *plus* w stosunku do tych, którym Tymczasowa Rada Stanu dlatego, że „słuchali głosu obowiązku” cześć wyraża. Ta szczególna pomoc nie byłaby też w obecnych warunkach niczem innym, jak polityczną demonstracją przeciwko przedstawicielce państwa polskiego — Tymczasowej Radzie Stanu, a zarazem demonstracją i krzywdą moralną dla tych legionistów, którzy idąc za głosem obowiązku przysięgę złożyli i utrzymali w ten sposób Legjony, główną podwalinę państwowości polskiej.

W zrozumieniu tej sytuacji winniśmy serca nasze zostawić zawsze otwarte dla tych legionistów, którzy przysięgi nie złożyli, bo dla nich, — jak mówi odezwa Rady Stanu — „droga do służby Ojczyźnie zawsze jest otwartą”, ale strzedz się powinniśmy tego rodzaju szkodliwych demonstracji politycznych służących interesom pewnych politycznych partji, a przybierających piękne humanitarne pozory, jaką byłoby założenie „Towarzystwa Opieki nad niezaprzysiężonymi legionistami”.

a. c.

## Sprzymierzeńcy.

„Ziemia lubelska” wskazuje społeczeństwu polskiemu na bardzo ważne w walce obecnej, politycznej, przymierze broni zawarte przez Lewicę z Żydami.

„Czuwajcie wszyscy z przeciwnego obozu”, wrywa się z piersi każdego przewidującego następstwa roboty tych, którzy przy pomocy takich żywiołów zabrali się do swego dzieła w Polsce. „Ziemia Lubelska” pisze:

„Znaną jest oddawna rzeczą, iż nasza, lewica, kierowana przez socjalistów i wrogi nam żywioł żydowski — to starzy, naturalni sprzymierzeńcy, wzajem się zawsze w potrzebie wspomagający. Nasi lewicowcy z socjalistami na czele częstokroć występują w obronie interesów żydowskich, wzamian Żydzi nie szczędzą socjalistom i ich podkomendnym przy każdej sposobności gorącego poparcia. I obecnie tak rzecz ma się w naszym kraju. Osłepieni krwawymi łunami rosyjskiej rewolucji, socjaliści nasi szerzą dziś w kraju nieobliczalną agitację, pchają społeczeństwo ku zamętowi, rozwydzeniu tłumów i anarchji. I oto w tej zgubnej dla Polski działalności, jak wierny sprzymierzeniec staje przy boku naszych radykałów żydostwo, zawsze gotowe wspierać wszystko, co kraj wewnętrznie osłabia i tym łatwiejszem czyni utrzymywanie w nim zyskownych wpływów żydowskich.

Poniżej przytaczamy dowód tego świadomego zbratania się Żydów z naszym radykalizmem.

Wydawana w Lublinie, a dobrze znana nieszemu ogółowi ze swych wrogich dla polskości tendencji „Myśl żydowska” w № 27 w artykule wstępnym p. t.

„Ugrupowania polityczne w Polsce, a Żydzi” rozpatruje układ wewnętrzno-politycznych stosunków w Polsce i konstatuje z wielką radością, iż ostatnio nasze stronnictwa radykalne skupiły się we wspólnym zgrupowaniu, które „Myśl żydowska” błędnie nazywa Zjednoczeniem Stronnictw Demokratycznych. Dalej, organ Żydów lubelskich zastanawiając się nad tym, jaki polski obóz polityczny powinni Żydzi popierać, wskazuje na skupienie radykałów polskich.

Kwestja, pisze „Myśl żydowska” — ugrupowania, nie może budzić żadnych wątpliwości, zjednoczenie bowiem stronnictw demokratycznych, dla którego podstawowym dążeniem pozostać musi powszechna zasada demokracji, t. j. wciąganie całej ludności kraju, wszystkich jej sfer w wir życia polityczno-społecznego, dostatecznie gwarantuje ludności żydowskiej upragniony pełny udział w tym życiu. Żydowska więc ludność w chwili powstania Państwa Polskiego wyrazić musi pełny akces do dążeń stronnictw demokratycznych, wzmacniając je swem poparciem.

W następnym, (28) numerze również w artykule wstępnym, organ żydostwa lubelskiego omawiając wystąpienie lewicy z Rady Stanu z zadowoleniem fakt ten konstatuje, a powiedziawszy iż w całej Europie szerzy się dziś prąd demokratyczny, w tak fałszywy sposób wywodzi:

„Ustąpienie lewicy z Rady Stanu jest widomym wyrazem, że rozwój wypadków wewnętrznych w państwie polskiem idzie w stronę wręcz przeciwną, niż wszędzie.

Zamiast demokratyzacji i oparcia, polityki o masy narodowe, by dorównać wszystkim odradzającym się państwom, widzimy odtrącanie tych mas i politykę reakcji”.

## Trzy typy Polaka

II.

Różwój tej myśli tomował jednak niedwuznacznie aż do chwili wybuchu wojny obecnej rozwieleniony w kraju pierwiastek biurokratyczny, któremu Galicja z konieczności płacić musiała olbrzymi haracz. Niemniej Galicja dokonała wiele w zakresie odrodzenia narodowego, a oba uniwersytety polskie, krakowski i lwowski, przyczyniły się w ogromnym stopniu do podźwignięcia kultury polskiej z upadku, który jej groził po r. 1863.

Trzecia dzielnica, zabór rosyjski, który przez wielokrotne powstania stracił najlepszy gatunek swoich ludzi, najdotkliwszych do poświęconej pracy na rzecz jutra narodowego, potrafił jednak na przestrzeni wieku XIX zachować najszcowniejszy skarb narodu — tradycję i ciągłość historyczną. W tej dzielnicy żyły one najmocniej, i mimo ucisku, promieniowały najszerzej, — może dlatego, że polskie „ja” narodowe było tu narażone na ciągłe drażnienie. Podczas gdy polityka pruska, usuwała je stanowczo, metodycznie i konsekwentnie, podczas gdy polityka austriacka hypnotyzowała je urokiem swobód konstytucyjnych i głaskała aksamitem rang i tytułów dworskich, polityka rosyjska, zastosowana po

r. 1863, była pasmem nieustannych ukłuc, zdrażeń, upokorzeń, gwałtów, które w sumie, na przestrzeni lat, wytworzyły w społeczeństwie specyficzną, przechodzącą w neurastanię, zdolność reagowania na każdy, z zewnątrz pochodzący bodziec.

W okresie tym, jako narzędzie codziennego znęcania się nad duszą polską, najważniejszą rolę odegrała szkoła rosyjska Krzywdy, wyrządzone przez nią, nie prędko dadzą się wyrównać. Spaczyła charakter narodowy, wychowała zastępy ludzi zgoła niezdolnych do życia praktycznego. Wczesna politykomania wykoleiła tysiące młodzieży, a jednocześnie postawiła społeczeństwo w obliczu nieznanego gdzieś niebezpieczeństwa rozwijającej pałdokracji. Inteligencja zaboru rosyjskiego podzieliła się na dwa obozy: jeden wzbogacał się i godził z rzeczywistością, drugi, protestując przeciw tej rzeczywistości, anarchizował się i szedł na pasku ideologii rewolucyjnej rosyjskiej. Wywołało to roźdzwiek, który w r. 1905 doprowadził do wyraźnego starcia obu obozów i po upadku rewolucji rozgoroczenia i niesmaku po obu stronach. Nie było to, jednak bez wyraźnej korzyści. Nastąpiło jakby przejście.

Widzieliśmy, jak pod wpływem warunków dusza narodowa inaczej kształtowała się w każdym z zaborów. W zgrzytach r. 1914 starły się poraz pierwszy z sobą trzy zasadniczo odmien-

ne od siebie typy Polaka, przyczem, każdy z nich obok cech wspólnych, właściwych rasie, wykazał cechy nowe, nabyte w okresie niewoli. — Cechy te razem wzięte, bez względu na swoją dodatniość czy ujemność, stanowią naszą rzeczywistość psychiczną. Z tej rzeczywistości, drogą odpowiednich przekształceń i udoskoneń powstać dopiero może typ Polaka przyszłości. Oczywiście, wady, które wyrobiła niewola, muszą być przedewszystkiem starte. Zalety zaś które podawała tęsknota do wolności, muszą być rozwinięte w postawy, na których osiągnięta wolność nie byłaby jako chimera, ale jako zdobycz trwała. — To, co jest dobre w charakterze Wielkopolanina, Galicjanina, Królewianin, Polaka z Litwy i Rusi, musi sobie podać ręce, i iść przeciw temu, co jest złe u każdego z nich poszczególnie. — Całe nasze życie musi odtąd pojsć w kierunku pracy nad wyrobieniem typu obywatela, uzbrojonego w świadomość swoich praw i obowiązków, ogarniającego całość interesów ojczyzny, uzbrojonego w charakter zdecydowany i wolę zahartowaną do walki z przeciwnościami i nadewszystko rozumiejącego, że „istota życia narodu to nie suma pewnych sił materialnych, ale dobro psychiczne w mózgu jego członków”. Po zwiększeniu tego dobra musimy sięgnąć z całym rozmachem naszego odrodzenia po wojnie życia.

D. Rupp.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Błocznica, ul. M. J. Szmorlińskiego, Składowa, Złoty, ul. 6



W obliczu faktu wystąpienia lewicy z Rady Stanu „Myśl żydowska” zajmuje następujące stanowisko. Jej zdaniem lewica będzie obecnie zwalczała Radę Stanu i „konsekwentnie dążyć do zdemokratyzowania państwa polskiego”. Wobec tego „Myśl żydowska” zaleca zajęcie takiego stanowiska:

„Ludność żydowska w poczuciu obowiązku względem kraju winna to wszystko sobie uświadomić i uprzytomnić.

I wierna linii wytycznej, którą przecież musi sobie raz na zawsze obrać (wzmocnienie swem poparciem dążeń demokratycznych ma ona poprzeć i, obecne poczynania demokracji polskiej a przede wszystkim dążenia tej demokracji do zrealizowania najpoważniejszego jej zadania, a mianowicie—zwolania konstytuancy, opartej na demokratycznej ordynacji wyborczej”.

Tak tedy tworzy się w Polsce sojusz *socjalistyczno żydowski dla walki z Radą Stanu*, a dla przeprowadzenia w obecnym przełomowym dla Polski momencie zgubnych polityczno społecznych eksperymentów, wzorowanych na rosyjskiej anarchji.

Smutnym byłby los Polski, gdyby ją urządzać miała spółka złożona z socjalistycznych demagogów wybranych do konstytuancy przez zbałamucone przez nich samych, polskie analfabetyczne masy i z żydów, tak fatalnie wielki procent ludności naszego kraju stanowiących”.

## Konferencja Narodowego Związku Robotniczego w Łodzi.

Z Łodzi donoszą pod datą 15 lipca. W związku z ostatnimi wydarzeniami, spowodowanymi zaprzysiężeniem wojska polskiego, Narodowy Związek Robotniczy zwołał w ubiegłą niedzielę do Łodzi konferencję z okręgu łódzkiego. Specjalnie zażądano przyjazdu przedstawicieli organizacji warszawskiej i głównego Zarządu i wspólnie z nimi obradowano przez cały dzień.

Delegaci warszawscy zdali sprawozdanie z zaprzysiężenia wojska polskiego i z obrad Tymczasowej Rady Stanu.

Po licznych przemówieniach konferencja stwierdziła, że PPS celowo dąży do zwalczania wszystkich poczyniń państwowych twórczych, o ile nie ma tam zapewnionej bezwzględnej większości i mniejszość nie podaje się pod jej bezwzględną dyktaturę. Teror moralny PPS. w obecnych czasach w sprawie polskiej jest analogicznym do teroru z 1905 roku zajętej przez PPS w sprawie robotniczej.

Konferencja stwierdza, że mimo wielu zarzutów, jakie mogłaby postawić Tymczasowa Rada Stanu, jednak uważa, że należy z nią współdziałać i wyczerpywać wszystkie możliwe środki, by Radę Stanu przeobrazić na Rząd Narodowy.

Co do P. O. W. delegaci poszczególnych organizacji stwierdzili na konferencji, że P. O. W. daleką jest od wyrabiania w swych członkach herbu wojskowego. Dziś P. O. W. używane jest do kolportażu literatury partyjnej i do agitacji. Przy pomocy P. O. W. a nawet i dla członków P. O. W. urządzane bywają zebrania polityczne, na których skierowuje się wszy-

stko do jednego mianownika, mianowicie do PPS.

Zaprzysiężeni członkowie P. O. W. są obecnie tororyzowani różnymi rozkazami nie nie mającymi wspólnego z wojskowością.

W dyskusji nad ogólną sytuacją polityczną konferencja wykazała, że robotnicy narodowo-niepodległościowi, doskonale orjentują się w sytuacji i zdają sobie sprawę z trudności położenia, zajmując zdecydowane stanowisko wobec wszelkiej anarchji.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: Wtorek 24 lipca Bł. Kunegundy.

Wsch. słońca g. 4 m. 09 r. Zach. g. 8 m. 01.

— **Osobiste**: Na wezwanie Tym. Rady Stanu wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele tutejszego świata prawniczego, pp. Maciej Glogier i Zygmunt Hübner.

— **Protokół z zebrania w sprawie uregulowania stosunku między właścicielami restauracji firmy „Hotelu Rzym-skiego” a Zw. Zawod. Kelnerów w Radomiu**. Obecni z ramienia firmy p. Wacław Woźniak—z ramienia Związku pp. M. Kwiecień i St. Zdonek,—z ramienia pracowników p. J. Pawelec, przy udziale zaproszonych pp. dyrektora F. Bilka i St. Kirtiklis sekretarza Rady Związków Zaw. z Ziemi Radomskiej jako świadków. Po rozpatrzeniu żądań Zw. Zawod. Kelnerów w Radomiu.—

1) Zniesienie napiwków, a zamiast tego dopisywanie 10 proc. do rachunku jako wynagrodzenie kelnerów;

2) kelnerzy otrzymują jak i dotychczas pożywienie całodzienne, wychodni płacą za pożywienie 50 proc. wartości;

3) z odpowiedniej ubikacji na pożywienie korzystają kelnerzy nadal;

4) punkt 14 znosi punkt 4;

5) wobec panujących stosunków w firmie punkt 5 odpada;

6) miesięczne wymawianie pracy. Firma zobowiązuje się przyjmować w razie potrzeby pracowników przez Związek Zawod. kelnerów, ten zaś zobowiązuje się dostarczać w czasie możliwie krótkim odpowiednich pracowników;

7) punkt 7 żądań, jako niemający miejsca w danym wypadku—odpada, za wyjątkiem odpowiedzialności za inwentarz podczas (czynienia) pełnienia czynności przez kelnerów, którzy są odpowiedzialni za wydany im inwentarz;

8) punkt nie miał zastosowania;

9)

10) znosi nakaz noszenia liberji;

11) czyszczenie drobnego plateru należy do kelnerów, pozostały zaś czyszczyć przeznaczone przez firmę służące pod kontrolą kelnerów;

12) w razie przyjęcia do pomocy kelnerów chłopców, ci ostatni otrzymają od kelnerów 10 proc. zarobku czyli 1 proc. rachunku. Liczba chłopców ogranicza się 1 na 3 kelnerów, chłopiec musi mieć lat 15 skończonych i elementarnie wykształcony;

13) jak dotychczas kasa firmy uskutecznia zmianę pieniędzy;

14) rozkład zajęć pracy uzależniony jest od samych pracowników po porozumieniu się z firmą.

Wobec takiego załatwienia zatargu kelnerzy firmy B-ci Woźniak przystę-

pują dnia 22 lipca 1917 r. o godzinie 1 min. 30 pp. do pracy.

Wacław Woźniak, Mikołaj Kwiecień, Stanisław Zdonek, J. Pawelec, St. Kirtiklis-schwer, F. Bilek.

Za zgodność delegat St. Zdonek.

— **Z niedzieli**. Całodzienne prawie „kapuśniaczek” udręczał mieszkańców naszego miasta, spragnionych odpoczynku świątecznego, zamiejskich spacerów, wycieczek i t. d. —Ba, wycieczek, ależ i najwięcej sprzyjająca pogoda by tu niepomogła, gdyż wobec wstrzymania ruchu kolejowego dla cywilów, wyjazd z Radomia stał się dostępnym jedynie dla bugaczy, dorożka n. p. do Jedliki kosztuje bowiem rb. 25.

— **Wycofanie not 50 koronowych**. Banknoty 50-cio koronowe z 2 stycznia 1902 r. wycofane zostaną z obiegu i najpóźniej do 31 lipca 1919 r. należy je wymienić w kantorach Banku austriacko-węgierskiego.

— **Curiosum**. Jako ciekawy przyczynek do kroniki czasów obecnych a głównie niesłychanie wygórowanych cen lokomocji konnej zanotować należy, że kuracjusz z Solca, który musiał koniecznie wracać od Warszawy przed uruchomieniem kolei, zapłacił za dorożkę z Solca do Warszawy rb. 200.

— **Ruch towarowy do Polski**. Dnia 20 stycznia 1917 r. przeniesiono służbę, cłową, ze Szczakowej do Granicy. W Granicy łączy się c. k. Kolej północną z c. i k. linjami wojskowej kolei północnej. Od czasu ustanowienia tego urzędu cłowego w Granicy załatwia kolej wojskowa przez własne fachowo wykształcone organa za nieznaną opłatą wszystkie sprawy cłowe a więc nie tylko ocenie z Austrii do Polski, ale również i w odwrotnym kierunku; odpada przeto potrzeba pośrednictwa spedytatorów przy oceniu.

Bliższych wyjaśnień udziela komenda c. i k. północne kolei wojskowej oddział VI w Radomiu, oraz c. i k. stacja kolei wojskowej w Granicy.

— **Więści od uchodźców**. Bronisław i Józefa Lenc, Michalina Trubników z mężem, zawiadamiają rodziny w Warszawie—Ludwika Moszczyńskiego. Kruca 12 Wacława Piotrowskiego, babcię Piotrowską. Przepałkowskich. Stefana Skrzetuskiego w Radomiu, Ksawerego Karpińskiego, Wysoka 17, w Skarżysku Julję Nareł i Marję Porzyckowską w Lublinie, Janinę Moszczyńską, Józwiakowskich, Zamojska 10, Klimkiewiczów—Szpitalna 12, Kucharzewskich. Foksalna, dom własny, że wszyscy zdr. wi, dobrze się powodzi, mieszkamy na Połolu, na st. Woronkovo, półzacz. dr. Broniek pomocnikiem zawiadowcy Trubników na Bukowinie naczelnikiem stacji. Matka Klimkiewicz z dziećmi w Homlu. Tosiek na posadzie w Mińsku, Stachna Józwiakowska nauczycielka. Stefan Piotrowski oficerem w Mińsku. Stach Karpiński i Kazikowie Lenc w Moskwie, Auka siostrą miłosierdzia Tęskniny za wami i krajem, prosimy o odpowiedź tą drogą.

Ofiary. Zwrócone przez D-ra Szczepaniaka rb. 20 jako niewłaściwie pobrane, składają Karczewscy na głodnych do dyspozycji Radomskiego Tow. Dobroczynności.

Pamiętajcie  
o szkole polskiej



## Z KRAJU.

— **Upadek P. O. W. Narodowy Związek Robotniczy w Zagłębiu** prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że wydał on rozkaz swoim członkom wystąpienia z Polskiej Organizacji Wojskowej. Ponieważ w niektórych miejscowościach Zagłębia w oddziałach tej organizacji przeważają wpływy N. Z. R. z tego powodu niektóre oddziały przestaną zdaje się istnieć zupełnie. Między innymi oddział P. O. W. w Będzinie.

— **Zakończenie bezrobocia górników w Zagłębiu.** W dniu 19, robotnicy (z wyjątkiem dwóch kopalń) podjęli znów pracę po 17-dniowym strejku, uzyskawszy skrócenie dnia roboczego z 10 na 9 godzin i dodatek drożyzniany od każdej szychty.

Ponadto zyskali robotnicy szereg udogodnień w zakresie aprowizacji. Udogodnienia te wejdą w życie natychmiast po zatwierdzeniu ich przez wyższe władze okupacyjne.

— **Zgon wybitnego prawnika polskiego w Rosji.** Na obczyźnie, w Rosji, zmarł głośny prawnik polak, ś. p. Karol Dunin. Zmarły urodził się 1850 r. w Skroniowie w Kieleckiem, po ukończeniu szkoły średniej zapisał się na wydział prawny w uniwersytecie warszawskim, który ukończył w 1877 r. ze stopniem magistra praw. Stopień ten uzyskał za pracę „O prawie mazowieckiem”. Jako adwokat zajmował pierwsze miejsce wśród palesty warszawskiej.

— **O polski charakter Kalisza.** W Kaliszu na obradach Rady miejskiej wpłynął wniosek radnego Gottfryda, który, podając, że jest w Kaliszu *dwóch żydów nie rozumiejących wcale po polsku (sic!), zażądał, aby utrzymać polsko-żargonowego tłumacza przy magistracie.* Przeciwwątpił się temu wnioskowi w dłuższym wywodzie radny dr. Koszutski i zauważył, że uważa wystąpienia w rodzaju wniosku radnego Gottfryda w najwyższym stopniu za szkodliwe. Magistrat w mieście rdzennie polskim, jako języka urzędowego może jedynie używać języka polskiego. W kwestji zaś przyjmowania urzędników wyznania Mojżeszowego radny Koszutski postawił następujący wniosek:

„Wobec tego, że nie istnieje żadna uchwała, ani żadne rozporządzenie nieprzyjmowania żydów na urzędy w magistracie, Rada miejska uznaje wniosek pp. Gottfryda i tow. za bezprzedmiotowy. Nawijając jednak do argumentu radnego p. Gottfryda, uzasadniającego swój wniosek, potrzebą obecności w magistracie urzędników, władających żargonem, Rada miejska stwierdza, że magistrat m. Kalisza jest i powinien być instytucją polską i jedynie obowiązującym urzędowym językiem magistratu jest język polski.

Wniosek radnego Koszutskiego Rada po długiej i burzliwej dyskusji przyjęła, przyczem radni żydowscy wstrzymali się od głosowania.

— **W obce ręce.** W kołach ziemianiskich w Warszawie opowiadają fakt następujący:

Właściciel dóbr Skempe, w pow lipnowskim, p. Władysław Zieliński, wnuk

autora „Kirgiza“, otrzymał propozycję sprzedaży tych dóbr za cenę 5 milionów rubli cudzoziemskiej rodziny książęcej. Dobra te mają 450 włók obszaru, w tem 100 włók lasu i 50 włók łąk. P. Z. dał odpowiedź odmowną.

— **Zalety wojenne polskiego konia.** Sprawozdawcy wojskowi podnoszą zgodnie, że w wojnie obecnej wykazał nadzwyczajne wprost zalety, bardzo nisko dotąd szacowany koń polski, zarówno dworski, jak i niepoczesna szkapina chłopska. Konie te, wprzęgane do armat obok rostrych, silnych koni wojskowych, wzbudzały początkowo politowanie i zdawało się, że nie przydadzą się na nic. Gdy jednak po kilku miesiącach wojny, rosła i obrzymy padły z trudów i niewygód, a drobne szkapiny ostały się, zaczęto inaczej oceniać ich wartość. Dzisiaj polski koń chłopski jest bardzo ceniony, przede wszystkim przez wojskowych. Również i prywatni hodowcy zagraniczeni przyznają koniowi temu wiele zalet.

## Telegramy

### Cesarz wilhelm II na froncie wschodnim

Berlin. Cesarz Wilhelm II wyjechał wieczorem na front wschodni.

### Lloyd George w odpowiedzi nowemu kanclerzowi Niemiec

Londyn (BK.) W rocznicę ogłoszenia niezawisłości Belgji wypowiedział Lloyd George bardzo ważną mowę, w której między innymi zaznaczył, że nowy kanclerz nie nie wspominał o Belgji. Przeciwnie, zachował się wobec problemu belgijskiego wroga, mówiąc o umocnieniu granic Niemiec. Lloyd George zapewnia, że plan wygłodzenia Anglii nie uda się Niemcom, bo Anglja ma dostateczną ilość zapasów na rok 1917-18. Anglja w czwórnasób powiększa ubytek swych okrętów i podczas gdy żołnierz niemiecki wie, że na zachodzie i wschodzie pada za wojskową autokrację, to żołnierz koalicji wie o tem, że naraził swoje życie w obronie prawa i sprawiedliwości. Ta świadomość pozwoli koalicji prowadzić wojnę do końca, bo wiemy, że celem naszym jest obrona i zabezpieczenie przyszłości całej ludzkości.

### Wydalenie żydów austriackich z Poznańskiego.

Berlin. Posłowie socjalistyczni: Scheideman i Baner wnieśli do kanclerza następującą interpelację:

Od dłuższego czasu władze w Poznańskim, a w ostatnich czasach także w okręgu wrocławskim, wydalały obywateli austriackich wyznania mojżeszowego, osiedlonych tam przez dziesiątki lat, zamożnych i nieposzlakowanych. Interpelanci zapytują, co kanclerz zamierza w tej sprawie uczynić?

## Lokomobile, lokomotywy drogowe, młocarnie parowe nowe i używane

posiada do sprzedania i kupuje stare maszyny różne i zniwiarki dobrze płaci.

**Fabryka Maszyn, Warszawska 13.** Tamże potrzebny zdolny kowal na pługi 322—2.

## Zbieracz marek

poszukuje marek drogą zamiany. Wzamiem dam marki staroniemieckie i staroaustrjackie. Wysyłka pod adresem: **Antoni Schönlein, Klagenfurt, Kaiser Frauz Josefpl 8.** Korespondencja tylko w języku niemieckim. 327—1

## Olsniewająco piękną twarz

oraz płeć młodzieńcza świeżą zyskują panie i panienki aż do późnej starości o ile przestrzegają mej tysiąkroć wypróbowanej recepty. **Wszystkie nieczystości skóry, wagi, plamy wątrobiane znikają.** Każdemu wysyłam darmo moją receptę po nadesłaniu listownej marki. Proszę napisać zaraz: **Fr. Menschik, Wiedeń 62, Fach 1, Abt. 41.** 326—6

## Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo w Lublinie urządza drugi 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii w czasie od 1 października do 31 grudnia 1917 r. następującym programem wykładów: 1) ogólne prawo państwowe, 3 polskie konstytucje i historia ustroju Polski, 2) Zasady ekonomji politycznej, 3) prawo administracyjne, samorząd, gospodarka miejska, budownictwo, współdzielczość, higiena i choroby zakaźne, 4) prawo cywilne i karne policyjne, 5) prawo skarbowe, podatki, należytości, budżetowanie i rachunkowość, 6) stenografia.

Nieostępowane podania o przyjęcie na kurs należy wnieść do **dnia 31 lipca 1917 r.**, do c. i k. Komendy powiatu, w którym kandydat obecnie zamieszkuje, dołączając do podania własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wykazujące: a) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy), b) ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub handlowej (świadectwa szkolne), c) nieskazitelność (potwierdzenie gminy i Komendy powiatowej, d) nieprzekroczony wiek 35 lat) metryka urodzenia).

Kandydaci przyjęci na kurs mają się przedstawić w dniu 29 lub 30 września w godzinach przedpołudniowych w Krajowzm Komisarjacie cywilnym w Lublinie u Kierownika oddziału polityczno-administracyjnego.

Słuchacze kursu, którzy złożą z pomyslnym wynikiem końcowy egzamin w styczniu 1918 r. będą przyjęci do służby administracyjnej c. i k. Zarządu wojskowego na razie konraktowo za wynagrodzeniem dziennem 10 koron z przyznaniem bezpłatnej kwatery tudzież w miarę możliwości opatu i oświetlenia. 325—3